

## NAJCHĘTNIEJ CZYTANE TEKSTY NA SPACE24.PL W 2018 R. [RANKING]

---

W 2018 r. czytelników portalu Space24.pl w największej mierze interesowały zagadnienia z pogranicza tematyki wojskowej i eksploracji kosmosu. Szeroko czytane i komentowane były przede wszystkim teksty dotyczące czy to tajnych satelitów bądź broni antysatelitarnej, bądź też ujawnianej przez satelity sytuacji na Ziemi w rejonach szczególnie "gorących" - takich jak Korea Północna czy Obwód Kaliningradzki. Wzmożoną ciekawość czytelników potrafiły jednak także wzbudzić załogowe loty kosmiczne, doniesienia popularnonaukowe z Układu Słonecznego oraz kwestie prac nad rozwojem polskich rakiet suborbitalnych.

**1.** Pierwsze miejsce w naszym zestawieniu zajął opublikowany w październiku 2018 r. tekst autorstwa Marcina Kamassy: "[Antysatelitarne oblicze rosyjskiego myśliwca? Niejasne testy MiG-31](#)". W artykule poruszono dość mocno hipotetyczną możliwość wykorzystania przez Rosjan myśliwca MiG-31 do przenoszenia broni przeznaczonej do niszczenia orbitujących wokół Ziemi satelitów (broń antysatelitarna - ASAT).

**2.** Na drugim miejscu uplasował się komentarz Pawła Ziemnickiego "[Satelity potwierdzają: nuklearny poligon Kim Dzong Una mógł się zawalić](#)". Kwestia badania na podstawie zobrażeń satelitarnych tego, co dzieje się z koreańską infrastrukturą do podejmowania prób nuklearnych, gościła w minionym roku kilkakrotnie na portalu. Pozostają pytania, czy zawalenie się poligonu dla tego typu prób nastąpiło na skutek wypadku, czy też było inspirowane przez przywódcę Korei Północnej?

**3.** Na trzecim miejscu znalazło się doniesienie o tym, że chińscy naukowcy pracują nad wielce innowacyjnym laserem: "[Chiński laser do wykrywania okrętów podwodnych. Nawet 0,5 km pod lustrem wody](#)". Jak pisał 19 października redaktor Ziemnicki: *Chińczycy chcą pójść dalej. Tamtejsi badacze pracują nad systemem laserowym do montażu na satelicie, który pozwoliłby na wykrywanie okrętów podwodnych w zanurzeniu sięgającym 500 m. Ma to umożliwić silna wiązka laserowa. Ściśle rzecz biorąc, chińscy inżynierowie chcą wykorzystywać dla podwodnego rozpoznania urządzenie typu LIDAR (Light Detection and Ranging), czyli niejako świetlny odpowiednik klasycznego radaru. Projekt nosi kryptonim „Guanlan”.*

**4.** Miejsce czwarte zajęła depecha: "[CNN o zdjęciach satelitarnych: Rosjanie budują bunkry w obwodzie kaliningradzkim](#)". Dotyczyła alarmów podnoszonych przez światowe media o tym, że Rosjanie intensywnie modernizują swoje obiekty militarne na terenie Obwodu Kaliningradzkiego. Co najmniej jeden z nich znajduje się zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od granicy z Polską.

**5.** Miejsce piąte należy do napisanej przez Maksymiliana Durę opinii, o zaniedbaniach i niekonsekwencjach w zapewnianiu zdjęć satelitarnych na potrzeby polskiej armii: "[Jak na pół roku „oślepieno” Wojsko Polskie? \[OPINIA\]](#)". Komandor Dura pisze prosto i bez ogródek: *Sytuacja jest jednak prawdopodobnie jeszcze gorsza. Jest bowiem mało prawdopodobne by ostatnie dane obrazowe z satelity obserwacyjnego zostały przesłane do Polski dokładnie w dniu 30 listopada 2017 r. Przerwa w*

*dostawie zdjęć satelitarnych trwa więc najprawdopodobniej od połowy listopada 2017 r. do połowy maja 2018 r. Z biurokratycznego i prawnego punktu widzenia wszystko jest oczywiście w porządku, ale nie z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa.*

**6.** Na miejscu szóstym dość niespodziewanie znalazła się depesza pt. "[Planetoida Oumuamua tańczy jak szalona](#)". Dotyczyła zagadkowej planetoidy, która z dużą prędkością przemknęła przez Układ Słoneczny jednocześnie bezustannie rotując. W późniejszych miesiącach wyobraźnię wielu mogły rozpalić doniesienia o tym, że naukowcy na poważnie rozważali jako jedną z hipotez, czy Oumuamua może być statkiem obcej cywilizacji.

**7.** W pierwszej połowie października mijającego roku cały świat wstrzymał oddech, gdy doszło do awarii rakiety Sojuz. Lecieli nią dwaj astronauty, którzy mieli dotrzeć na pokład Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Choć sytuacja była bardzo niebezpieczna i uniemożliwiła zrealizowanie tej misji transportowej, to Nick Hague i Aleksiej Owczynin bezpiecznie wylądowali w swojej kapsule na kazachskim stepie. Nasi czytelnicy dowiadywali się o tych wydarzeniach śledząc aktualizowany potem na bieżąco tekst "[Z OSTATNIEJ CHWILI: Wystrzelony Sojuz MS-10 nie dotarł do ISS. Załoga ocalała](#)". który zajął ostatecznie siódmą pozycję w rankingu rocznym.

**8.** Lokata ósma to znów redaktor Marcin Kamassa i jego analiza "[Zagadkowy "Pierieswiet". Bojowy laser Rosji pod okiem satelitów](#)". Chodzi o nieco tajemnicze rosyjskie lasery bojowe montowane na platformach mobilnych. Ich przeznaczenie pozostaje zagadką. Być może stanowią jakiś rodzaj broni antysatelitarnej.

**9.** Na pozycji dziewiątej uplasował się komunikat prasowy warszawskiego Instytutu Lotnictwa: "[Dalszy rozwój rakiety Bursztyn. Ze wsparciem Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych](#)". W informacji można przeczytać: *Dzięki wsparciu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP, Szefostwa Służby Ruchu Lotniczego Sił Zbrojnych RP, Państwowej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Ustce wydzielono granice przestrzeni powietrznej nad poligonem w Ustce (EA 220 oraz AMBER01) z uwzględnieniem ograniczenia pułapu maksymalnego do wartości UNLIMITED, a co za tym idzie umożliwiono rakietom loty na pułapy do tej pory w Polsce niedostępne.*

**10.** Topową dziesiątkę tekstów z roku 2018 zamyka styczniowy artykuł Pawła Ziemnickiego: "[Tajny satelita rządu USA za miliardy dolarów stracony?](#)". Dotyczył możliwej porażki w utajnionej misji Zuma, jaką SpaceX realizował dla rządu USA. Redaktor Ziemnicki napisał: *O satelicie od samego początku do wiadomości publicznej podano jedynie bardzo skąpe informacje. Wiadomo, że urządzenie zostało wyprodukowane przez firmę Northrop Grumman dla rządu USA, i miało trafić na niską orbitę okołoziemską. (...) W ciągu doby po wystrzeleniu pojazdu SpaceX w amerykańskich mediach pojawiło się szereg spekulacji, że w istocie misja zakończyła się porażką, a tajemniczy ładunek został utracony. Najczęściej powtarzana wersja mówi przy tym, że powodem niepowodzenia był fakt, że Zuma nie oddzielił się od górnego członu rakiety nośnej. W zaistniałej sytuacji górny stopień Falcona miałby ściągnąć satelitę z powrotem w gęste warstwy atmosfery. W efekcie transportowany ładunek spłonął, być może rozpadł się na części, a jego resztki podróż zakończyły w wodach Oceanu Atlantyckiego. Pojawiają się też inne domysły - np. że Zuma znalazł się na orbicie po prawidłowym oddzieleniu się od segmentu rakiety, jednak satelita pozostał zupełnie nieaktywny.*